

Temat dnia: Zwierzęta z wiejskiego podwórka i ich dzieci.

14.04.2021r.

Grupa „Elfy”

- **Zabawa ruchowa Koniki.** Dzieci (koniki), w zależności od rytmu wygrywanego (na bębenku) przez rodzica, idą stępa (powoli, wysoko unosząc nogi), poruszają się klusem (biegną na palcach, ale jeszcze nie za szybko), galopem (biegną szybko, na całych stopach). Podczas poruszania się klaskają językiem – naśladują odgłos uderzania końskich kopyt o ziemię.
- **Z wizytą na wsi – słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby Kaczęta, prosięta... konięta?**

Książka zielona (s. 62–65). Dzieci przyglądają się ilustracjom w książce i słuchają opowiadania czytanego przez rodzica.

Olek, Ada i dziadkowie odwiedzili ciocię Anielę. Ciocia mieszka na wsi, daleko od miasta. Ma tam własne gospodarstwo. Olek był kiedyś u cioci i zaprzyjaźnił się ze źrebakiem. Nie mógł się doczekać, kiedy zobaczy go ponownie. Ada jechała tam po raz pierwszy. Cieszyła się, że będzie mogła głaskać i karmić zwierzęta, które hoduje ciocia. Kiedy tylko stanęła na podwórku, wykrzyknęła:

– Mogę pogłaskać owieczkę?

Ciocia zatrzymała ją w ostatniej chwili. – Lepiej nie, to baran z twardymi rogami, nie lubi głaskania. Ada zrobiła krok w tył, ale już po chwili biegła przez podwórkę.

– Olek! Ciocia ma łabędzie! – piszczała zachwycona.

– Oj, Ado, Ado, to nie łabędzie! To gęsi!

Olek aż za brzuch się złapał. Gęsi rozbiegły się w cztery strony świata, za to gąsior wyciągnął długą szyję, zasyczał groźnie i złapał dziobem za sznurowadło u buta Ady.

– Ty łobuzie, nie strasz mi gości – skarciła go ciocia. Wzięła Adę za rękę. – Chodźmy do kurnika. Zobaczysz kury i malutkie kurczęta. Jest też gęś z gąsiętami i kaczka z kaczętami. Będziesz mogła je głaskać bez problemów.

Olek skrzywił się. Wolalby od razu pobiec do źrebaka. Dziadek musiał się tego domyślić, bo powiedział:

– Ada pójdzie z ciocią, babcia odpocznie w domu po podróży, a my zajrzemy do stajni. Do koni i źrebaków. Kiedy po godzinie wszyscy wrócili do domu, dzieci zasypały babcie opowieściami o swoich przygodach.

– Źrebak się do mnie uśmiechnął! Poznał mnie! Pokazał wszystkie zęby w uśmiechu i zawołał „I-haa!”. To na pewno znaczyło „dzień dobry”! – mówił uradowany Olek.

– A mnie pocałowało prosię – chwaliła się Ada.

Ciocia potwierdziła. Gdy Ada pogłaskała wszystkie dwadzieścia kurcząt, dziesięć gąsiąt i pięć kacząt, poszły do chlewni. „Tutaj są świnię z prosiętami”, uprzedziła ją ciocia. Wzięła jedno różowe prosię na ręce i podsunęła Adzie do pogłaskania. Prosię, niewiele myśląc, trąciło Adę noskiem w policzek i chrząknęło. Ada była zachwycona. Potem odwiedziła owce z owieczkami i barankami. Nie odważyła się jednak na ich pogłaskanie, chociaż ciocia zapewniała, że owcze dzieci, nawet te z małymi różkami, nie są groźne. Później, już razem z dziadkiem i Olkiem, poszli do obory, do krów i cieląt. Co się tam wydarzyło, tego dzieci nie opowiedziały. Zdradzę wam w tajemnicy, że jedna z krów pacnęła Adę ogonem w nos.

– Nic nie mówicie o krowach? – zdziwiła się babcia.

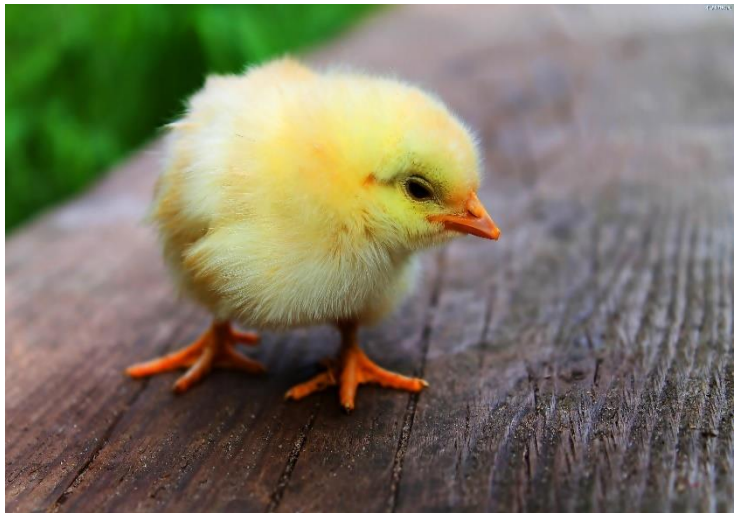
– Bo krowie ogony brzydko pachną – wyjaśniła Ada, krzywiąc się przy tym okropnie. – A wiesz, czego się dziś nauczyłam? – pospiesznie zmieniła temat. – Posłuchaj: dziecko kury to kurczątko, gęsi – gąsiątko, kaczkę – kaczątko, świnki – prosiątka, konia – koniátko, a krowy – krowiátko – wyliczyła. Ciekawe, dlaczego ciocia, dziadkowie i Olek śmiali się długo i głośno.

Rozmowa na temat opowiadania. Dzieci przyglądają się obrazkom w książce i opowiadają o wizycie Olka i Ady na wsi.

Czytają tekst umieszczony pod obrazkami (6-latki).

- **Dobieranie zdjęć zwierząt w pary.** Układanie zdrobnień do nazw młodych zwierząt. Zdjęcia dorosłych zwierząt, np.: świni, kozy, kaczkę, kury, klaczy, krowy, owcy, oraz ich dzieci, np.: prosięcia, koźlęcia, kaczątkę, kurczęcia, źrebięcia, cielęcia, jagnięcia. Proszę, aby dzieci dobrały zwierzęta w pary: mama i jej dziecko. Podajcie nazwę dorosłego zwierzęcia i jego potomstwa.







- **Zajęcia umuzykalniające. Zabawy przy piosence Podwórkowa awantura. Dzieci naśladują odgłosy zwierząt.**

<https://www.youtube.com/watch?v=vFq6WqAeL2M>

1. Wpadła na podwórko pani kura,
zła i wściekła jak gradowa chmura.
I od razu głośno krzyczy:
– Ko, ko, ko, ko, ko, ko.
Tylko moje kurczątko się liczy!
Ref.: Dzisiaj na podwórku awantura.
Piesek, świnka, kaczka, gąska, kura
kłóca się, ojej, kłóca się, że hej,
które dziecko jest ładniejsze,
które najpiękniejsze jest!
2. Pani Świnka biegnie już z chlewika.
– Co mi pani tutaj dziś wytyka!
– woła tak do kury matki.
– Chrum, chrum, chrum, chrum, chrum, chrum.
Moje dzieci śliczne są jak kwiatki!
Ref.: Dzisiaj na podwórku...
3. Leci kaczka, że aż gubi pióra.
– To, co słyszę, to jest przecież bzdura!
Kury, świnki są tak brudne,
Kwa, kwa, kwa, kwa, kwa, kwa
Moje dzieci są po prostu cudne!
Ref. Dzisiaj....
4. Z budy wyskoczyła też psia mama
Co się dzieje to ja nie wiem sama!
Wygrywają moje psiaczki
hau hau hau hau hau hau
Najwspanialsze przecież to dzieciaczki!
Ref. : Dzisiaj
5. Tupie gąska mocno nadąsana
Co ja słyszę, kłótnia tu od rana
No i o co moje pieski?
Gę gę gę gę gę gę
Moje gąski to jest ród królewski!
Ref.: Dzisiaj.....
6. Przyszła wreszcie gospodyni miła
Głośne kłótnie szybko uciszyła
Wszystkie dzieci, moje panie
Śliczne są, cudne są
A ja teraz proszę na śniadanie!
Ref.: Dzisiaj

Karta pracy 5 latki, cz. 4, nr 64

- Dzieci: – łączą zdjęcia mam ptaków hodowanych na wsi z obrazkami ich dzieci,
- czytają z rodzicem wyrazy tak, nie,
 - piszą x pod wyrazem tak, jeśli zdanie jest prawdziwe,
 - piszą x pod wyrazem nie, jeśli zdanie jest fałszywe

Karta pracy 5latki, cz. 4, nr 65

- Dzieci: – łączą zdjęcia dorosłych zwierząt z wiejskiego podwórka ze zdjęciami ich dzieci,
- przypominają sobie, że te zwierzęta to ssaki,
 - nazywają mamy i ich dzieci,
 - kończą rysować kurki według wzoru, a potem je kolorują.

Karta pracy 6 latki, cz. 4, nr 78

- Dzieci: – łączą zdjęcia mam ptaków hodowanych na wsi z obrazkami ich dzieci,
- czytają zdania,
 - piszą x pod wyrazem tak, jeśli zdanie jest prawdziwe,
 - pisze x pod wyrazem nie, jeśli zdanie jest fałszywe

Karta pracy 6 latki, cz. 4, nr 79

- Dzieci: – łączą zdjęcia dorosłych zwierząt z wiejskiego podwórka ze zdjęciami ich dzieci,
- przypominają sobie, że te zwierzęta to ssaki,
 - nazywają mamy i ich dzieci,
 - kończą rysować koguciki według wzoru, a potem je kolorują